CENA 6 HALERZY.

# GŁOS NARODU

NR. 85. — ROK XXV. | KRAKOW, WTOREK DNIA 10. KWIETNIA 1917 ROKU | WYD. POPOŁUDNIOWE.



PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— POŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYZA L. 11.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW

ZAMAWIAC DZIENNIK MOZNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOZNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11.

## Biuletyny austr.-węgierskie

**Wiedeń,** dnia 8. kwietnia 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 7. kwietnia 1917:

**Wschodni teren wojny:**

**W Karpatach lesistych i na południe od Stanisławowa posunęły się rosyjskie oddziały wywiadowcze bez skutku w kierunku naszych linii. W wielu miejscach utarczki na przedpolach.**

**Włoski i południowo-wschodni teren wojny:**

**Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.**

Zast. szefa sztabu jen. v. **Hoefer** mpp.

**Wiedeń,** dnia 9. kwietnia 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 8. kwietnia 1917:

**Wschodni teren wojny.**

**W Karpatach lesistych i we wschodniej Galicyi żywa czynność wywiadowcza. Zresztą niema nic do doniesienia.**

**Włoski i południowo-wschodni teren wojny:**

**Bez zmiany.**

Zast. szefa sztabu jen. v. **Hoefer** mpp.

**Wiedeń,** dnia 10. kwietnia 1917.

Urzędowo ogłaszają d. 9. kwietnia 1917:

**Wschodni teren wojny.**

**U grupy wojsk Mackensena na północ od Focsani wzięły wojska wypadowe 46 jeńców i dwa karabiny maszynowe. Przeciw frontowi arcyks. Józefa wysuwały się na wielu miejscach rosyjskie oddziały wywiadowcze, ale bezskutecznie. Dalej na północ nie zdarzyło się nic szczególnego.**

**Włoski i południowo-wschodni teren wojny:**

**Niema nic szczególnego do doniesienia.**

Zast. szefa sztabu gen. v. **Hoefer** mpp.

**Wiedeń,** dnia 10. kwietnia 1917.

Urzędowo ogłaszają d. 9. kwietnia 1917:

**8. kwietnia rano nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły bombami Buł Barcola i Sistiana, nie wyrządzając żadnej szkody. Wnet potem kilka naszych samolotów zaatakowało nieprzyjacielskie obozy barakowe koło Vermegliano i obrzuciły je wydatnie bombami. Hydroplany wróciły bez szkody, tylko jednego brak.**

Komenda floty.

## Biuletyny niemieckie.

**Berlin,** dnia 8. kwietnia 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 7. kwietnia 1917:

**Zachodni teren:**

**Walka artyleryi między Lens a Arras trwa dalej z krótkiemi przerwami z niezmniejszoną gwałtownością. W obszarze z obu stron Somme kilka utarczek małych oddziałów.**

**Francuzi ostrzeliwali St. Quentin. Koło Laffaux na północny wschód od Soisson rozbił się francuski atak. Wzdłuż Aisne i nad kanałem Aisne—Marne wzmogła się w wielu miejscach siła ognia. Atak Francuzów celem odzyskania wydartych im okopów koło Sapigneul został przy obfitych stratach odparty.**

**Przez zdjęcia lotników stwierdzone miejsca ustawienia bateryj, nagromadzenia amunicyi, urządzenia fortyfikacyjne i zauważone zbieranie się wojsk w Reims wzięliśmy pod skuteczny ogień.**

**W Argonach spędziliśmy nieprzyjacielskie wojska wywiadowcze.**

**Na lewym brzegu Mozy, po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, atakowały francuskie bataliony koło lasu Malancourt trzy razy, zawsze bezskutecznie.**

**Celem obserwacyi artyleryi i otrzymania wywiadów użył nieprzyjaciel silnych, złączonych oddziałów lotniczych. Poniosły one ciężkie straty. Kilka nieprzyjacielskich eskadr można uważać za zniszczone. Porucznik Voss zestrzelił 24-ty nieprzyjacielski aparat, a porucznik Bertrab zestrzelił w walce powietrznej czterech przeciwników.**

**Między Soissons i Reims wykonał nieprzyjaciel jednolity atak na nasze, na tym froncie używane, balony na uwięzi. Wskutek szybkiego ognia obronnego i wkroczenia naszych oddziałów pościgowych nie uzyskał nieprzyjaciel spodziewanego sukcesu. Zestrzelono tylko dwa balony. Ich obserwatorzy wylądowali przy pomocy spadochronów.**

**Nieprzyjaciele utracili wczoraj 44 samolotów, z tego w walkach powietrznych 33, przez działanie dział obronnych 8, wskutek przymusowego wylądowania poza naszemi liniami 3, a dalej przy ataku powietrznym jeden balon na uwięzi.**

**Pięciu naszych lotników nie powróciło.**

**Wschodni teren wojny:**

Front wojsk jenerała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **W licznych odcinkach żywa działalność ogniowa. Ataki rosyjskich oddziałów lotnych koło Baranowicz i na południe od Stanisławowa zostały odrzucone.**

Front wojsk jenerała pułkownika arcyks. Józefa: **W Karpatach lesistych i w górach granicznych mołdawskich liczne walki na przedpolach.**

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena: **Nie było zmiany położenia.**

**Front macedoński: Między jeziorami Wardar i Dojran Anglicy po silnym ogniu symulowali komendą i okrzykami „hurra“ atak. Nasz ogień niszczący skierowano skutecznie na stwierdzone, jako obsadzone przez nieprzyjaciela okopy.**

Pierwszy gen. kwatermistrz **Ludendorff.**

**Berlin,** dnia 9. kwietnia 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 8. kwietnia 1917:

**Zachodni teren wojny:**

**Wpobliżu wybrzeża i w łuku Wytschaete po gwałtownem działaniu ogniowem ruszyły w kilku miejscach silne oddziały wywiadowcze na nasze pozycye. Zostały one przed zaporami na południowy wschód od Ypres w walce z bliska odparte, przyczem wpadło w nasze ręce kilku jeńców.**

**Na froncie Artois działalność bojowa była słabsza niż w ostatnich dniach. W obszarze Somme utrzymywał nieprzyjaciel (nie można było stwierdzić Francuzi czy Anglicy) żywy ogień na St. Quentin, którego katedrę uszkodzono kilku celnymi strzałami. Nowa próba Francuzów zyskania na terenie koło Laffaux, załamała się wśród obfitych strat w naszym ogniu. Jedna z naszych kompanij uderzyła za ustępującym nieprzyjacielem i zabrała mu 48 jeńców.**

**Nad Aisne i w zachodniej Szampanii w poszczególnych odcinkach była silna walka działowa i minowa. Na południowy zachód od Miłuzy wzięto przy przedsięwzięciu wywiadowczem kilku Francuzów do niewoli.**

**Wczoraj zestrzelono dwanaście nieprzyjacielskich samolotów w walce zbliska, a jeden ogniem obronnym.**

**Wschodni teren wojny:**

Front wojsk jenerała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Prócz czasami żywego ognia koło Iłłukszt, na zachód od Łucka i nad Złotą Lipą nie było żadnych ważnych wydarzeń.**

Front wojsk jenerała pułkownika arcyks. Józefa: **W Karpatach lesistych dały nam skuteczne wyprawy naszych wojsk szturmowych w licznych, poprzednio zniszczonych rosyjskich pozycyach przeszło 40 jeńców i kilka karabinów maszynowych.**

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena: **Nie było żadnej zmiany położenia.**

**Front macedoński: Na wschodnim brzegu Wardaru stłumił nasz ogień niszczący angielski atak.**

**Przewidywanie dalszego rozwoju sił zbrojnych powietrznych, wydoskonalanie budowy samolotów na podstawie doświadczeń, zebranych na nieprzyjacielu i w ojczyźnie, wyszkolenie obserwatorów artyleryi i piechoty i utrzymanie doskonałego ducha atakowego naszych lotników bojowych, wydały w miesiącu marcu wielkie sukcesy, także działa obronne wiele się do tego przyczyniły. Nasi nieprzyjaciele (przy tem na długi czas przed wypowiedzeniem wojny w francuskiem lotnictwie reprezentowani Amerykanie) stracili na zachodzie, wschodzie i na Bałkanach 161 samolotów i 19 balonów na uwięzi wskutek naszych ataków i środków obronnych. Z tego zestrzelono przy ataku powietrznym 143 samolotów i 19 balonów, ogniem z ziemi 15 samolotów. Trzy nieprzyjacielskie samoloty dostały się wskutek przymusowego lądowania poza naszemi liniami, w nasze posiadanie. Niemieckie straty wynoszą 45 samolotów, i ani jeden balon na uwięzi.**

Pierwszy gen. kwatermistrz **Ludendorff.**

**Berlin,** dnia 10. kwietnia 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 9. kwietnia 1917:

**Zachodni teren wojny:**

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta: **Między Lens i Neuville Vitaassee (na południowy wschód od Arras) osiągnęła walka artyleryi wczoraj znowu wielką gwałtowność. Od dzisiaj przedpołudnia po kilkugodzinnym silniejszym ogniu huraganowym jest w toku bitwa pod Arras. W obszarze, między drogami z Albert do Cambrai i Peronne rozwinęły się mniejsze potyczki, które miały zamierzony przez nas przebieg.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Od Soissons aż do zachodniej Szampanii zwalczają się w zwiększonej mierze artylerye.**

Grupa wojsk księcia Albrechta: **W Lotaryngii i w Burgundzkiej Bramie od czasu do czasu żywa działalność ogniowa.**

**Nasi lotnicy i działa obronne zestrzeliły wczoraj 17 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi. Rotmistrz baron Richthofen odniósł 38. i 39. zwycięstwo w walce powietrznej, leutnant Schaefer spowodował upadek 12-go przeciwnika.**

**Wschodni teren wojny:**

Front wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Koło Bugorje, na północny wschód od Baranowicz, koło Wielek na południowy wschód od Kowla i koło Erzeżan odrzucono ataki rosyjskich oddziałów wywiadowczych.**

Front wojsk jenerała pułkownika arcyks. Józefa: **W Karpatach lesistych przy zmniejszeniu się zimna pada silny śnieg.**

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena: **Na północ od Focsani po krótkiem przygotowaniu ogniowem wtargnęły nasze wojska szturmowe do rosyjskiej pozycyi koło Paurei, zniszczyły okopy i powróciły z 46 jeńcami i dwoma karabinami maszynowymi.**

**Front macedoński: Żywy ogień działowy na prawym brzegu Wardaru i na południowy zachód od jeziora Dojran.**

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

## Wieczorny biuletyn niemiecki.

**Berlin.** B. kor. Biuro Wolffa donosi dn. 9 b. m.: Komunikat wieczorny: Z obu stron Arras w ciągu dnia walczono cężko. Przeciwnik wdarł się do części naszej pozycyi. Na froncie Aisne i w Szampanii chwilami silna walka artyleryi. Na wschodzie i w Macedonii nic nowego.

## Milukow o współdziałaniu Stanów Zjedn.

**Petersburg.** (B. kor.). Minister spraw zagranicznych Milukow w rozmowie udzielonej przedstawicielom prasy, oświadczył co następuje:

Zawsze byłem zdania, że Stany Zjednoczone Ameryki wezmą udział we wojnie po stronie mocarstw ententy. Określenie celów wojennych przez Wilsona odpowiada w zupełności oświadczeniom mężów stanu w Europie. Briand, Asquith, Grey zawsze podkreślali konieczność pracy w tym kierunku, by zbrojne konflikty zastąpić pokojowem rozwiązaniem międzynarodowych kwestyj spornych i by stworzyć nową organizacyę narodów, opierającą się na porządku prawnym życia narodowego. Do tych oświadczeń także oswobodzona rosyjska demokracya może w całości się przyłączyć.

Równość zapatrywań Stanów Zjednoczonych i mocarstw ententy na polu ideowem była najlepszą rękojmią rychłego udziału Ameryki w walce świata z Niemcami.

Podnieść należy, że nawet przy wymianie swych życzeń pokojowych Niemcy nigdy nie zaniedbały wyrazić swego przewodnictwa, że pragną maszerować na czele ludzkości w czasie pokoju.

Jedyna rzecz, która dzieliła nas od międzynarodowego programu Wilsona polegała na zasadzie zwycięstwa. Pokój bez zwycięstwa, rezygnacya ze zwycięstwa ze strony sojuszników, oznaczałaby poprostu niemożliwość wykonania wielkich zagadnień, których rozwiązanie uważa zarówno Wilson jak i sojusznicy za rzecz nieodzowną. Podczas gdy mocarstwa ententy nie mają najmniejszych planów panowania nad światem, Niemcy ciągle podkreślają myśl, że dawne prawo już nie istnieje i narody walczące przeciw Niemcom znajdują się w pełnym rozkładzie, że jest zadaniem Niemiec stworzyć nowe prawo i zorganizować Europę w duchu swych własnych interesów. Wśród tych okoliczności Niemcy przedstawiają jedyną prawną przeszkodę ustalenia ostatecznych granic i zaprowadzenia normalnych międzynarodowych stosunków. Tylko zwycięstwo nad Niemcami umożliwi urzeczywistnienie dążeń Wilsona.

Jak wiadomo, Wilson mówił nie tylko o ogólnych celach wojennych, ale też i o kwestyach konkretnych, n. p. o wyswobodzeniu narodów, zwłaszcza Polaków i o prawie narodów dostępu do wolnego otwartego morza.

Odpowiedź mocarstw ententy na krok pokojowy prezydenta podkreśliła szczegółowo wszystkie te międzynarodowe myśli przewodnie. Żaden z sojuszników nie ma celów zdobywczych. My wszyscy dążymy albo do oddania oderwanych przemocą obszarów albo też do ostatecznego ustalenia granic narodowych. Innymi słowy mocarstwa ententy mogłyby swe zwycięstwo uważać tylko wowczas za całkowite, gdyby widziały, że zasadnicze warunki programu Wilsona są osiągnięte, to znaczy, że dokonało się przekształcenie karty Europy, zwłaszcza na południowym wschodzie, w sposób spełniający warunki trwałego pokoju i wykluczający wszystko, co by mogło spowodować nowy konflikt. Można więc mówić o pokoju bez aneksyi pod warunkiem, że słowo „aneksya“ oznacza uzurpacyę. Bez tej ważnej, nieodzownej poprawki hasło „pokój bez aneksyi“ oznacza formułę zaproponowaną przez socyalistów niemieckich sojusznikom, oznacza niezdecydowany pokój, zawarty na podstawie status quo ante. Wszystkie te formuły, które w istocie są pochodzenia niemieckiego, odpowiadają interesom niemieckim.

W swojem oświadczeniu Wilson wspomniał o kwestyi cieśnin morskich nietylko w znaczeniu mozliwego ich zneutralizowania, lecz także nabycia przez Rosyę. W tej sprawie nie mogą istnieć odmienne zapatrywania, W razie zneutralizowania wolny przejazd obcych okrętów wojennych na morze Czarne zmusiłby Rosyę do stałego dbania o fortyfikacye swych czarnomorskich wybrzeży i utrzymania silnej floty wojennej. Sytuacya taka byłaby gorszą aniżeli sytuacya, istniejąca przed wojną. Rosya woli, pozostawić cieśniny morskie pod słabem będącem w rozkładzie panowaniem tureckiem, aniżeli otworzyć je dla okrętów wojennych innych narodów. Jeżeli to rozwiązanie chwilowo stało się niemożliwe, to tylko dlatego, ponieważ Niemczy zgłosiły swe pretensye do spadku po Turcyi i poruszyły sprawę, czy cieśniny morskie mają należeć do Rosyi czy do Niemiec. Jako punkt wyjścia postawiono pretensyę Niemiec stworzenia nieprzerwanego obszaru sprzymierzeńców od Berlina do Bagdadu.

Program sojuszników obejmuje dwa cele, dające się zupełnie pogodzić z narodowemi zadaniami narodów, mianowicie oswobodzenie narodów podległych panowaniu tureckiemu i reorganizacyę gruntowną Austro-Węgier. Stworzenie państwa czesko-słowackiego służyć ma za granicę uzurpatorskich planów Niemiec w odniesieniu do swych granic etnograficznych. Włosi połączeni będą z Włochami. Rumuni z Rumunią. Obszary ukraińskie złączone będą z naszą Ukrainą. Naturalne, historyą wykreślone zagadnienia domagają się zjednoczenia obszarów serbskich. Ziemia armeńska musi przyjść pod opiekę rosyjską. Ostatnie wydarzenia jasno wykazały, że nie można narodu ormiańskiego pozostawić pod jarzmem tureckiem.

Wszystkie te zagadnienia, dawno już przez sojuszników poruszone, nietylko nie sprzeciwiają się programowi Wilsona, lecz stanowią nieunikniony rozwój przy faktycznem uregulowaniu stosunków między Europą a wschodem.

## Zagłębie węglowe krakowskie — nasze!

Nabycie Zagłębia krakowskiego, przejście tych ogromnych węglonośnych obszarów — tak blizko Krakowa — w ręce polskie, jest zdarzeniem doniosłem, z którego nie wszyscy może zdają sobie należycie sprawę. Jeżeli przemysł cały wyobrazimy sobie jako organizm jednolity, żywy: to węgiel jest krwią, zasilającą arterye tego organizmu, jest tlenem powietrza, którem oddycha, jest jego chlebem powszednim. W najdoskonalej urządzonych rurociągach miejskich nie będzie wody bez źródeł górskich; najznakomitsze wynalazki na polu techniki nie przydadzą się na nic, gdy do popędu maszyn zabraknie węgla. Odczuliśmy to niemal wszyscy nader dotkliwie w latach ostatnich. Liczne wybitne gałęzie przemysłu, a także jego pomniejsze odrośle, albo zamarły zupełnie, albo skazane są na żywot mizerny w nieustannem, gorączkowem oczekiwaniu z dnia na dzień zjawienia się upragnionego węgla. Na stan ten niepomyślny wpłynęły oczywiście warunki i okoliczności, w których obecnie biegiem wypadków pogrążeni jesteśmy, ale są one zarazem najlepszą miarą, jak potężnym czynnikiem w życiu zbiorowem jest węgiel.

Nad olbrzymiem bogactwem zasobów węgla w Zagłebiu krakowskiem rozwodzić się nie będę; uczyniono to już w licznych rozprawach i artykułach. Pośród tych, którzy Zagłębie krakowskie jak najdokładniej zbadali i oszacowali, stanęli w pierwszym rzędzie także obcy, sięgając ręką w dobrze zrozumianym interesie po skarb przez nas chwilowo przeoczony i niedoceniany, których świadectwo daje zarazem niezbitą rękojmię, że ocena Zagłębia, wydana przez polskich górników jest zupełnie pozbawiona samochwalstwa i bardzo szkodliwego w takich sprawach szowinizmu. I niech mi będzie wolno dziś, gdy sprawa dobiegła końca, zaznaczyć to z naciskiem, że właśnie górnicy polscy starali się od szeregu lat uświadomić ogół o wartości i znaczeniu krakowskiego

Zagłębia, czyniąc to na podstawie sumiennej, żmudnej, mozolnej pracy, z dokonanych geologicznych badań, głębokich wierceń i zestawionych porównawczych przekrojów uławicenia.

Wątpię, czy przydałoby się na coś roztrząsanie przykrego pytania: dlaczego głos górników polskich tak długo rozbrzmiewał bez echa? Zagłębie można było nabyć przed laty za drobną część dzisiejszej sumy; zbyt gorących trzeba jednak cokolwiek ochłodzić uświadomieniem, że taki ogromny obszar terenów przypuszczalnie węglowych trzeba było dopiero zbadać głębokimi otworami wiertniczymi, na co konieczne są miliony, które, kto wie, czy byłyby się u nas na zawołanie znalazły. Wydatki milionowe czekają nas i nadal także, gdy otworzyć zechcemy na terenach Zagłębia kopalnie, które dopiero opłacą sowicie poczynione wkłady.

Ale nie mąćmy radosnej chwili zgryźliwością bezcelowych wyrzutów i obawą przed jutrem! Zagłębie krakowskie — nasze, tj. według niewzruszonej opinii znawców — uwzględniając jak najbujniejszy rozkwit polskiego przemysłu — zapewniony mamy zasób węgla na kilka wieków. Nie wyzyskane dotąd oszary ziemi naszej pokryje las wież szybowych i kominów fabrycznych. Żelazo, cynk, ołów, miedź wzbogacą wytwórczością obfitą dochody kraju z płodów górniczych i hutniczych: fabryki, kamieniołomy, wapienniki, cegielnie nie będą drżały w posadach na myśl, że odmowa dostawy lub zwyżka cen węgla może ich byt zniweczyć. Robotnik polski znajdzie liczne warsztaty pracy na własnej ziemi, więc ustać musi okropna tułaczka ludu naszego po obcych kątach. Z rozwojem przemysłu rodzimego nastąpi odzyskanie utraconych placówek, wzmoże się dobrobyt i siła ekonomiczna kraju, tak konieczna do utrwalenia podwalin narodowego bytu.

Zagłębie węglowe krakowskie — nasze! Na zegarze gospodarczego odrodzenia Polski wybiła wielka godzina.

**Zdzisław Kamiński.**

# Z rewolucyjnej Rosyi.

## RZĄDY KOMITETU ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY.

**(h) Druga władza narodowo-rosyjska, komitet rewolucyjny robotników i żołnierzy, zaczyna w uchwałach swych wdzierać się we wszystkie dziedziny polityki państwowej.** Jak donoszą do pism niemieckich ze Stockholmu, na bardzo burzliwem posiedzeniu uchwalono zażądać od prowizorycznego rządu zmiany osoby generalissimusa armii rosyjskiej. **Żołnierze** mają decydować o tem, kto **ma dowodzić** w głównej kwaterze. **Generał Aleksiejew**, jako nielubiany ma ustąpić, **również ma** być usunięty komendant armii zachodniej gen. Leszycki.

„Rus. Słowo“ donosi, że żołnierzy wyznaczyli na komendanta armii zachodniej gen. Hurkę. Z powodu niepopularności usunięci zostali komendant armii gen. Gorbałowskij i Smirnow, gen. inżynieryi Hirschfeld i szef sztabu Hernd.

Według wiadomości „Svenska Dagblad“ z Haparandy toczą się w Petersburgu rokowania o dalsze prowadzenie wojny między komitetem robotniczym a delegatami armii, stojących w polu. Po dłuższych rokowaniach uchwalono następującą rezolucyę:

„Komitet robotników i żołnierze łącznie z przedstawicielami oddziałów wojska napomina prowizoryczny rząd — aby otwarcie i uczciwie oświadczył, że w obecnej wojnie niema żadnych planów zaborczych, i że jest gotów każdej chwili zawrzeć pokój pod warunkiem, że wszystkie państwa wojujące zrzekają się aneksyi i odszkodowania wojennego. Dopóki takie oświadczenie nie będzie złożone, Rosya prowadzi tylko wojnę obronną.

W czasie obrad oświadczył Czeretelli, że socyaliści w Dumie tylko tak długo będą popierali prowizoryczny rząd, jak długo ten nie zejdzie z drogi rewolucyi. Gdyby się wdał w rokowania z dawnym rządem, zamiast pracować nad jego obaleniem i zwołaniem konstytuanty, socyaliści rozbiją go.

### ROSYJSKA PRASA PO REWOLUCYI.

(h) Pisma rosyjskie, które zaczynają przez Szwecyę dochodzić obecnie do nas, pomieszczają szereg znamiennych artykułów o dokonanym przewrocie. Wszystkie zgodnie zaznaczają, że rewolucya udała się nadspodziewanie łatwo, nie przesądzają jednak bynajmniej, w jakim kierunku ukształtują się przyszłe rosyjskie stosunki. Republika czy konstytucyjna monarchia? Na pytanie to niema jeszcze stanowczej odpowiedzi.

„Rjecz“, organ Milukowa, oświadcza: „Po wspaniałem zwycięstwie cała praca leży przed nami niewykonana. Musimy życie wewnętrzne państwa, które doznało zupełnego przewrotu, wprowadzić znowu na normalne tory. Zadanie to spełnimy, utrzymując nasze uczucia w tem samem wysokiem napięciu, wzmacniając naszą jedność i organizacyę, pomagając wszyscy razem i każdy z osobna prowizorycznemu rządowi“.

T. Ardow wywodzi w „Utro Rossij“: „Dokonało się. Jeszcze przed tygodniem Rosya milczała z kneblem w ustach. Świat, który na to patrzył, wierzył, że Rosya, jak owieczka na rzeź przeznaczona, oczekuje pokornie swego losu. Ale my byliśmy już gotowi zmyć hańbę tej niesłychanej obrazy, usunąć wyrzut, który pokrywał ciało Rosyi. Jeszcze przed tygodniem oświadczył Kierenskij w Dumie: „Nie czas teraz na słowa, teraz nadeszła chwila, aby przemoc przemocą obalić“. I to się stało. Kto chce zwycięstwa, musi rozumieć, że nie było innej do niego drogi. W walce o wolność może zwyciężyć tylko ten, kto zrzucił jarzmo niewoli“.

Dotychczasowy rządowy organ „Nowoje Wremja“ w zapale rewolucyjnym nie znajduje dość ironii i złośliwości na przedstawienie obrazu zdetronizowanego cara. „Świetne drogi — pisze — otwierały się przed tym, który do niedawna nami rządził. Wstąpił na tron w czasach szczęśliwych. Ku niemu zwracały się serca całego narodu, który wprost dusił się w atmosferze poprzednich rządów. On jednak przyjął przedstawicieli narodu, którzy przynieśli mu życzenia jego, ostrzeżeniem: „Bezmyślne mrzonki“. Przed posłami stanął tedy uprzejmy, zastraszony młodzieniec, który z karteczki odczytał słowa, włożone w jego usta przez ludzi, którzy zapomnieli o świecie całym z niewolniczej obawy przed potęgą cara. Zdawało się potem, że wschodnio-azyatycka wojna przywiodła do upamiętania nieszczęsnego fatalistę. Ogłosił wtedy, że chce z ludem podzielić się władzą, rządzić zgodnie z jego wolą i nie na jego szkodę. Jak błyskawica zgasła jednak ta dobra zapowiedź. Zamiast zapowiedzianej pracy z narodem, podjęła ślepa i egoistyczna banda jego otoczenia dawną robotę. Wobec tego znikło zaufanie do świętości słowa carskiego“.

„Russkaja Wola“ jeszcze ostrzej potępia dawne rządy: „Na początku wojny pokazała samowładza Romanowów swe straszne oblicze i tam — na polach walki, gdzie popłynęła krew milionów naszych braci, widzieliśmy, jak samodzierżny moloch budował piramidy z rosyskich trupów nad przepaścią, stworzoną przez haniebne klęski, przez zbrodniczą wprost nieudolność, butę i bezsilność, która była jakby umówionem podłożem niemieckich zwycięstw... Rosyjska myśl polityczna, która już dawno rozwijała się w kierunku republikańskim, kroczy śmiało poprzez ocean trudności i stara się uchwycić ideę najlepszej formy rządu — republikańskiej“.

Na innem miejscu pisze ten sam dziennik: „Jesteśmy przekonani, że całość rosyjskiego państwa związkowego może być uratowana i umocniona tylko wtedy, jeśli wszystkim narodom nadane zostanie równoległe republikańskie zastępstwo“.

### OBRAZKI REWOLUCYJNE Z ROSYI.

(h) Pisma rosyjskie przynoszą szereg ciekawych obrazków z pierwszych momentów rewolucyi rosyjskiej. Ciekawe jest aresztowanie Protopopowa.

Pierwszego marca o godz. 11 wieczorem pojawił się przed taurydzkim pałacem jakiś pan w szczelnie zapiętem futrze. Zbliżył się do studenta, pełniącego straż przed pałacem. — „Czy pan jesteś studentem“? — „Tak panie“. „Proszę mnie zaprowadzić do Komisyi wykonawczej Dumy. Jestem Protopopow, były minister spraw wewnętrznych. Chciałbym stać się pożytecznym ojczyźnie: Zgłaszam się dobrowolnie — proszę mnie prowadzić.“

Kiedy żołnierze i tłum ludzi zebrany w pałacu, poznali ministra, rozległy się wrogie przeciw niemu okrzyki. Blady, drżąc ze strachu zbliżył się Protopopow do nowego ministra sprawiedliwości Kerenskiego i powiedział: „Jestem do pańskiej dyspozycyi ekscelencyo!“ Żołnierze z bagnetami otoczyli byłego ministra i odprowadzili do więzienia.

Zarówno na froncie, jak i poza frontem stosunki między żołnierzami a oficerami jeszcze się nie ułożyły. Korespondent „Timesa“ donosi z rosyjskiej kwatery prasowej o szeregu zajść, które wskazują na zupełne rozluźnienie karności. W wielu wypadkach zostali oficerowie pozbawieni swych stanowisk na podstawie głosowania, przeprowadzonego między żołnierzami. „Voss. Ztg“ zamieszcza sprawozdanie nadesłane ze Stokholmu, które streszcza szereg ciekawych rozkazów nowego rosyjskiego ministeryum wojny, wskazujących, że właściwe rządy dzierżą w swych rękach żołnierze i rewolucyoniści.

Dn. 28 marca ogłosił minister wojny w rozkazie dziennym: „Na podstawie wyborów, dokonanych przez miejscowe władze rewolucyjne został pensyonowany generał Wysodzki mianowany głównodowodzącym okręgu amurskiego.“

Komenderujący admirał floty czarnomorskiej ogłasza w tym samym dniu usunięcie 16 oficerów na podstawie orzeczenia zgromadzenia marynarzy.

Ciekawą jest historya aresztowania generała Sandeckiego, o której donosi komisarz rządowy z Kazania pod datą 29. marca. „Na zarządzenie miejscowego komitetu oficerów i żołnierzy został komenderujący generał okręgu kazańskiego, Sandecki, uwięziony w zamku w Kazaniu. Rozkazem wydanym przez ministra wojny Guczkowa, Sandecki miał być uwolniony i mianowany członkiem najwyższej rady wojennej w Petersburgu. Kiedy żołnierze kazańscy o tym rozkazie się dowiedzieli, przewieźli Sandeckiego pod ścisłą kontrolą z zamku do wojskowego więzienia. Wobec wielkiego wzburzenia, jakie przeciw temu generałowi panowało w kazańskim garnizonie, nie sprzeciwiono się temu zarządzeniu.“

# Sprawa polska.

Wskutek zwycięstwa rewolucyi w Rosyi przychodzą tam w obozie polskim do głosu przedewszystkiem koła lewicowe, które z natury rzeczy mogą łatwiej porozumieć się z nowym, rewolucyjnym rządem. Z pośród tych kół powstał świeżo w Piotrogrodzie „Polski Komitet Demokratyczny“, który tworzą pp.: Aleks. Babiański, Jan Barchwic, Stanisław Budkiewicz, Jan Dąbrowski, Stefan Filipowski, Hipolit Gliwic, Aleksander Lednicki, Julian Łukasiewicz, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedźwiedzki, Henryk Piotrowicz, Władysław Rawicz-Szczerbo, Jerzy Rakman, Bronisław Siwik, Franciszek Skąpski, Aleksander Więckowski.

Komitet Demokratyczny Polski rozpoczął swą działalność od wydania odezwy, w której czytamy:

„Pragnąc zjednoczyć ogół polski w granicach państwa rosyjskiego pod hasłem niepodległości Polski i równouprawnienia Polaków w Rosyi pozostałych i pozyskać uznanie dla tych haseł wolnej Rosyi, łączymy się w organizacyę, która, nie roszcząc sobie tytułu przedstawicielstwa narodowego, będzie tłumaczem dążeń narodu naszego i rzecznikiem jego praw do niepodległego bytu a w zakresie praw dla Polaków, którzy pozostaną obywatelami państwa rosyjskiego, dążyć będzie wraz z demokracyą Rosyi do budowy wolnego i demokratycznego ustroju, który jedynie rodakom naszym pełnię praw obywatelskich i narodowych zapewnić może“.

* * *

W „Kuryerze Warsz.“ znajdujemy komunikat Ligi Państwowości Polskiej w sprawie oświadczenia rządu prowizorycznego rosyjskiego o kwestyi polskiej. Liga oświadcza, że „nie zapoznając bynajmniej znaczenia jakie posiada uznanie w tej lub innej formie przez rząd rosyjski praw narodu polskiego do niepodległego bytu politycznego, a więc uznanie choć mimowolne i pośrednie aktu 5 listopada, Liga konstatuje, że fakt ten w niczem nie może zmienić zasadniczego jej stanowiska, którem jest wyzyskanie wojny obecnej w celu stworzenia samoistnego, silnego państwa polskiego“. Za podstawę stosunku obu narodów uważa Liga „niezależność zupełną Polski od Rosyi“. W przyszłości rząd polski „określi stosunki wzajemne obu państw na drodze dyplomatycznej“. Zaznaczeniem, że należy teraz stworzyć silny rząd polski i armię, kończy Liga swój komunikat.

# Zreformowanie Sejmu pruskiego.

**Berlin.** B. kor. Biuro Wolffa donosi: Cesarz Wilhelm wystosował do kanclerza państwa i prezydenta ministerstwa państwowego Bethmanna Hollwega reskrypt, w którym dając wyraz niezawodnej nadziei, że szczęśliwy koniec wojny już jest niedaleki, wypowiada między innemi życzenie, żeby przygotowania do rozwinięcia wewnętrznego życia politycznego, gospodarczego i socyalnego niezwłocznie zostały zakończone. Dalej powiedziane jest w reskrypcie: Szczególnie leży mi na sercu przekształcenie sejmu pruskiego i uwolnienie całego naszego wewnętrznego życia politycznego od tej kwestyi. Polecam Panu przedłożyć mi konkretne wnioski ministerstwa państwa, aby przy powrocie naszych wojowników ta praca zasadnicza dla wewnętrznego układu Prus mogła być szybko w drodze ustawodawczej przeprowadzona. Po potężnych wysiłkach całego narodu w tej strasznej wojnie według mego przekonania niema już w Prusiech miejsca na prawo klasowe. Projekt ustawy ma dalej zawierać bezpośredni i tajny wybór posłów. Izba panów łacniej odpowie wielkim wymaganiom nadchodzących czasów, jeżeli w szerszej i równomierniejszej mierze niż dotąd przyjmie do swego grona wybitnych mężów z różnych kół i zawodów ludności, cieszących się poważaniem współobywateli.

# Przewrót w Rosyi.

## Siódmy kongres.

**Petersburg.** B. kor. 9 kwietnia: Otwarto VII kongres partyi kadetów. Porządek dzienny obejmuje: 1. rewizyę programu partyi odnośnie do politycznych stosunków w Rosyi; 2. konstytuantę; 3. stanowisko partyi w sprawie wojny; 4. kwestyę agrarną.

Kongres otworzył przewodniczący komitetu centralnego ks. Dołgorukij, który w przemowie podniósł, że kongres musi we wszystkich kierunkach wspierać rząd prowizoryczny i oświadczyć się w sprawie wojny. Ks. Dołgorukij zaproponował urzeczywistnienie hasła: „Wojna aż do zwycięskiego końca“ i uzupełnienie go zasadą: „Wojnę musi się prowadzić aż do zupełnego wypędzenia nieprzyjaciela z rosyjskich obszarów“.

Poseł Kokoszkin zaproponował rezolucyę oświadczającą: Rosya ma być demokratyczną parlamentarną republiką. Naczelnikiem wykonawczej władzy ma być wybrany na pewien czas przez reprezentacyę narodową prezydent republiki, który urząd swój wykonuje przy pomocy narodowej reprezentacyi i odpowiedzialnego ministerstwa. — Pierwszą część rezolucyi przyjęto jednomyślnie.

**Petersburg.** B. kor. 9 b. m. Pet. aj. tel. Drugie posiedzenie kongresu konstytucyjnych demokratów poświęcone było kwestyi szybszego współdziałania prowizorycznego rządu z przedstawicielami robotników i żołnierzy. Kongres obradował następnie nad kwestyą agrarną i nie powziąwszy decyzyi oświadczył się za zasadą, że klasom robotniczym powinna być przyznana ziemia.

Obrady mają być jutro kontynuowane.

## Armia przeciw robotnikom.

**Petersburg.** B. kor. Pet. ag. tel.: W Dumie wręczono dn. 6 b. m. rezolucyę delegacyi armii czynnej, wyrażającą głęboką troskę, że delegaci robotników i żołnierzy rozciągają swe uchwały na armię, bez jej zgody i bez aprobaty prowizorycznego rządu, co wywołuje liczne nieporozumienia. Żołnierze na polu reform chcą iść za rządem prowizorycznym i reformy uważać za obowiązujące.

Na posiedzeniu w dn. 6 b. m. zastępcy floty czarnomorskiej i garnizonu sebastopolskiego oświadczyli, iż są zdania, że w ciągu miesiąca rozpoczną się wielkie bitwy i że wtedy Rosya albo wejdzie do nowego życia i wolności albo też Niemcy zniszczą Rosyę. Rodzianko wywodził, że głównym celem narodu rosyjskiego musi być zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Znaczne niepowodzenie nad Stochodem powinno być ostrzeżeniem dla tych, którzy nie chcą odłożyć na bok swych osobistych interesów, gdy ojczyzna jest w niebezpieczeństwie.

## Uznanie nowego rządu.

**Petersburg.** B. kor. (Pet. aj. tel.) Przedstawiciele dyplomatyczni Japonii, Belgii, Portugalii, Serbii i Rumunii zawiadomili prowizoryczny rząd urzędownie o uznaniu nowej formy rządów przez swe rządy. Milukow wyraził podziękowanie i oświadczył, że nowy rząd rosyjski, podobnie, jak rządy sojuszników jest silnie zdecydowany przywrócić wolność i niezawisłość Belgii, Serbii i Rumunii.

## Żydzi a nowa Rosya.

Do piotrkowskiego „Dziennika Narodowego“ donoszą z Warszawy:

W tych dniach nadszedł do Warszawy z Moskwy drogą okólną telegram od przywódcy syonistów rosyjskich, zapewniający, że położenie żydów w Rosyi jest świetne, a horoskopy na przyszłość — wspaniałe. Wynika więc z tego pośrednio, że koła żydowsko-rosyjskie liczą się z ewentualnością masowej emigracyi żydów z Polski do Rosyi.

### MANIFESTACYA PUŁKÓW KOZACKICH.

**Petersburg.** B. kor. (Pet. aj. tel.) Wszystkie pułki kozackie z garnizonu petersburskiego urządziły manifestacyę przed pałacem Maryi, gdzie rząd prowizoryczny odbywał posiedzenie. Minister wojny, Guczkow, podziękował kozakom w gorących słowach za manifestacyę, poczem kozacy ruszyli przed ambasady państw sprzymierzonych i witali okrzykami ich zastępców, zwłaszcza ambasadora Stanów Zjednoczonych, którego oznaki sympatyi wojsk rosyjskich głęboko wzruszyły.

### PRASA SZWEDZKA O STOSUNKACH W ROSYI.

**Sztokholm.** B. kor. „Svenska Dagbladet“ ogłasza artykuł o stosunkach rosyjskich, który na podstawie pism rosyjskich zajmuje się pewnemi oznakami grożącej kontrrewolucyi, przedstawia ogólne zamieszanie i wreszcie wyciąga wniosek, że pogłoski o odrębnym pokoju rosyjskim coraz więcej zyskują na wiarogodności.

# Austro-Węgry a Stany Zjednoczone.

## Ambasador austro-węgierski opuszcza Waszyngton.

**Wiedeń.** B. kor. 10 b. m. Wskutek rozpoczęcia się stanu wojennego między państwem niemieckiem i Stanami Zjednoczonemi Ameryki, polecono c. i k. dyplomatycznemu zastępcy w Waszyngtonie zażądać od rządu Stanów Zjednoczonych paszportów i wraz z personalem ambasady opuścić kraj. Tutejszemu amerykańskiemu zastępcy dyplomatycznemu doręczono papiery.

**Waszyngton.** B. kor. Dnia 9 b. m.: Austro-węgierski ambasador zażądał zwrotu paszportów.

### WYJAZD AMBASADORA AMER. Z WIEDNIA.

**Wiedeń.** B. kor. Ambasador amerykański w Wiedniu, Pensfield, wczoraj odjechał z Wiednia.

## Stumilionowy kredyt wojenny.

**Waszyngton.** B. kor. (Biuro Reutera). Senat **przyjął pierwsze przedłożenie o kredycie wojennym, oddające prezydentowi przeszło sto milionów dolarów do użycia według uznania.**

## Organizowanie armii.

**Waszyngton.** (B. Kor.) Reuter. Prezydent Wilson ogłosił oświadczenie pochwalające ustawy przedłożone w senacie i izbie reprezentantów przez departament wojenny. Oświadczenie powiada, że armia regularna i gwardya narodowa mają być postawione na stopie wojennej. Pierwsze pół miliona ma być natychmiast uchwalone, pobranie dalszego miliona według potrzeby. Rekrutacya do armii regularnej i gwardyi narodowej jest ochotnicza. Siły potrzebne ponadto będą pobrane przez rekrutacyę mężczyzn. Stany w stosunku do liczby swej ludności dostarczą rekruta. Oświadczenie powiada, że ustawodawstwo nie zamierza kwestyi polityki wojskowej państwa rozwiązywać stale, chodzi tylko o chwilowe zarządzenie. Świat spodziewa się, że po wojnie, która wymagały zbrojenia się narodów, będzie można rozwiązywać układami.

# Jeszcze jedna wojna.

**Havanna.** B. kor. Doniesienie ag. Havasa: Prezydent podpisał ogłoszenie stanu wojennego z Niemcami.

**Havanna.** B. kor. Biuro Reutera donosi: Rząd zajął trzy internowane niemieckie okręty. Załogi uwięziono. Słychać, że wobec obu okrętów niemieckich internowanych w Cienfuego i Santiago, mają być podjęte takie same zarządzenia.

## Przed decyzyą południowej Ameryki.

**Lima.** B. kor. B. Reutera donosi: Dzienniki omawiają przyłączenie się Kuby do wojny i stanowisko Panamy, co łącznie ze zniszczeniem brazylijskiego parowca, przyspieszy moment, w którym południowa Ameryka wobec szkód wyrządzonych przez Niemcy, będzie musiała powziąć formalną decyzyę.

**Santiago.** (Chile). B. kor. Biuro Reutera donosi: Opinia publiczna jest zaniepokojona wydarzeniami w Brazylii i zniszczeniem parowca „Parana“. W kołach politycznych silnie omawiają decyzyę Kuby i stanowisko Panamy. Wielu sądzi, że ten lub ów powód doprowadzi do tego, iż Chile będzie się widziała spowodowaną wziąć udział w wojnie przeciw Niemcom.

**Rio de Janeiro.** B. kor. Ag. Havasa donosi: Storpedowanie parowca „Parana“ wywołało żywe wzburzenie. Prasa domaga się natychmiastowego energicznego wystąpienia. Prezydent zwołał radę ministrów. Prezydent oświadczył, że jest zdecydowany działać ze stanowczością, jakiej wymaga godność narodowa. Będzie tylko tak długo czekał, aż urzędowe śledztwo ustali fakta.

## Stan wojenny między Kubą a Niemcami.

Hawana. B. kor. Biuro Reutera donosi: Senat przyjął jednomyślnie rezolucyę, oświadczającą, że między Kubą a Niemcami istnieje stan wojenny.

## Zajęcie okrętów niemieckich.

**Londyn.** B. kor. Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Okręty niemieckie stojące w Nowym Jorku, Bostonie, Baltimore i New London zostały skonfiskowane. Zarządzenie to rozszerzone będzie prawdopodobnie na wszystkie porty, gdzie stoją okręty niemieckie, których ogólna liczba wynosi 91. — Odnośny rozkaz sekretarza skarbu nie mówi, co się ma dalej stać z tymi okrętami.

## Naruszenie gwarancyi.

**Berlin.** B. kor. „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze: Tutejszemu szwajcarskiemu poselstwu doręczono celem dalszego przesłania amerykańskiemu rządowi notę rządu, zakładającą stanowczy sprzeciw przeciw traktowaniu przez kanadyjskich urzędników w porcie Halifax powracacających z ambasadorem niemieckim z Stanów Zjednoczonych niemieckich urzędników i ich otoczenia, którym rządy angielski i amerykański dały wolny glejt. Rząd niemiecki wyraża przekonanie, że rząd amerykański poczyni wobec rządu angielskiego odpowiednie przedstawienia.

## W obronie kanału panamskiego.

**Panama.** B. kor. Biuro Reutera donosi dn. 8 b. m.: Prezydent republiki podpisał proklamacyę, w której zapewnia Stanom Zjednoczonym pomoc republiki w obronie kanału. Prezydent odbierze „exequatur“ wszystkim niemieckim konsulom. Niemieccy poddani w razie sprzysiężeń mają być uwięzieni.

## Zatopienie parowca amerykańskiego.

**Londyn.** B. kor. „Daily Mail“ donosi, że amerykański parowiec „Missourian“ (około 8000 ton pojemności) zatonął na morzu Śródziemnem.

**Perpignon.** B. kor. Ag. Havasa, donosi: Amerykański parowiec zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną o 20 mil od Banyuls sur Mer.

## Komunikat turecki.

**Konstantynopol.** B. kor. 6 kwietnia. Z głównej kwatery donoszą: Front kaukazki: Próba ataku nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych została odrzuconą.

Front Sinai: Przy ataku wywiadowczym na południe od Gaza zabrano 100 skrzyń amunicyjnych, telefony i inny materyał wojenny. Na froncie naszych w Rumunii walczących wojsk, panowała żywa działalność bojowa. Zatopiony w porcie Aleksandrya przez jedną z naszych łodzi podwodnych — o czem już doniesiono — okręt nazywał się „Hamur“; jestto parowiec pojemności 8.500 ton z ładunkiem 7.000 ton węgli i 1000 ton paszy na pokładzie.

## Komunikat rosyjski.

**Wiedeń.** B. kor. Komunikat rosyjski z 7 b. m.: Front zachodni: Na północ od Brzeżan, w okolicy Augustówki i Koniuch nieprzyjaciel, po przygotowaniu ze strony artyleryi, zaatakował nasze stanowiska, został jednakże odparty. W okolicy Lipnicy Dolnej eksplozya jednej z naszych sztolni minowych zniszczyła rowy nieprzyjacielskie, które zajęli nasi wywiadowcy. Odparliśmy wszystkie przeciwuderzenia nieprzyjacielskie i wzięliśmy jeńców do niewoli. W tejże okolicy wykonaliśmy atak gazowy.

Na zachód od miasta Tomnatik silny oddział nieprzyjacielski, wsparty ogniem artyleryi, wtargnął zrazu do naszych rowów, został jednakże niebawem naszem przeciwuderzeniem wypędzony.

### UZNANIE ZA MĘSTWO.

**Wiedeń** B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Jego cesarska Mość przesłał dowódcy wojsk, które uczestniczyły przy wzięciu przyczółka mostowego nad Stochodem, Tobola, następującą depeszę: Przyjąłem ze szczególnem zadowoleniem do wiadomości doniesienie o wielkim sukcesie koło Tobola sprzymierzonych wojsk, jak i to, że Wasza Ekscelencya komenderowałeś. Wyrażam wojskom austro-węgierskim, które w walkach udział wzięły, moje uznanie.

**Berlin.** B. kor. Cesarz wystosował do naczelnego komendanta na wschodzie, ks. Leopolda bawarskiego następujący telegram:

Wszystkim komendantom, którzy przy planowem ułożeniu przygotowali piękny sukces nad Stochodem, wszystkim wojskom, które w pełni udale go przeprowadziły, wyrażam podziękę i moje uznanie. Wilhelm.

## Storpedowanie łodzi niemieckiej.

**Berlin.** B. kor. Urzędownie ogłaszają: Niemiecka łódź torpedowa „G. 88“ została w nocy dnia 7. bm. koło wybrzeży flandryjskich przez nieprzyjacielską łódź podwodną zatopiona. Załoga przeważnie uratowana.

# KRONIKA.

Kraków, 10 kwietnia 1917.

Piegrzymki liczne do Ołomuńca miały także dobrą stronę, bo wielu Krakowian przekonało się o szalonym wprost wyzysku jaki panuje w krakowskim handlu i o uprawianej u nas lichwie towarowej. Powracano do domu z zakupionym tanio towarem trzewikami wykonanemi przed wojną, którą ołumunieckie składy „Münchengrätzer Schuhfabrik“ w najwykwintniejszem wykonaniu sprzedają po 60 koron za parę, zaś półbuciki po 50 koron i niżej. Widzi się na wystawach tanie a ładne bluzki dla pań, tanie resztki materyałów na suknie, jedwabie, po nizkich cenach, a u firmy S. Sobol tanie kapelusze filcowe, „Habig“ po 23 kor, oryginalne kalosze rosyjskie po 15 koron. Na każdym towarze umieszczonym w wystawach oznaczona jest cena zachęcająca do kupna Krakowian przywykłych już do wyzysku. W restauracyach i kawiarniach podaje się wyborne pieczywo,, chleb przypominający przedwojenne dobre czasy a piwosze delektują się wybornem piwem w „Narodnim Domu“ lub u Laurca, gdzie przeważają mundury. Ceny obiadów i kolacyj odpowiadają naszym, natomiast co do porcyj przypominają dawne tak, że wstaje sytym od stołu nawet podgłodzony srodze Krakowianin.

Pomimo przeglądów, które i tam przetrzebiły męską ludność miasto jest czysto utrzymane nie grzęźnie się w błotach jak to miało miejsce w sobotę przy ul. Łobzowskiej, gdzie przed rezurekcyą łopatami zgarnywano wyboje błotne, aby dwoma parami koni próżny wóz meblowy wyciągnąć z posełego błota.

Poza miastem widzieliśmy jak brukowano drogę, której proste linie odznaczały przepiękne granitowe krawężniki, a brukowano tak starannie jak się robi tylko na pryncypalnych ulicach śródmieścia Krakowa. Tylko tramwaje małymi wagonikami, skrzypieniem i zrywaniem z miejsca przypominają stare wozy krakowskie na które jak w Krakowie wyczekiwać musi się długo na stacyach. Na ogół samo miasto robi bardzo dodatnie wrażenie, porządnie nowocześnie zabudowane z wielu pasażami ułatwiającemi komunikacyę, posiada piękne zabytki, podcienia w rynku, dawny wspaniały klasztor Jezuitów którego przepyszne łuki, stuki, i cacka baroku podziwiają dzisiaj chorzy żołnierze garnizonowego szpitala nr. 6, z którym dokładnie zapoznali się nasi kandydaci na pospolitaków. W Ołomuńcu bawi od czasów inwazyi lwowski rząd apelacyjny składający się z około stu rodzin urzędniczych chwalących sobie wojenny pobyt. Na dworcach służba żeńska odbiera kufry i pakunki, tęgie i zdrowe Morawianki uwijają się szybko tak, że mogliby im pozazdrościć nasi pakierzy kolejowi. Również służbę konduktorską pełnią kobiety, sympatyczne Wiedenki i Przerowianki, które już z czeska porozumieć się mogą nieźle z Krakowianami.

Wobec wyzysku panującego w naszym handlu, polecamy pamięci naszych pań sklepy ołomunieckie, gdzie towary wszelkie nabyć można bardzo tanio i w ten sposób ukarać tych, co nieprzebierają w środkach dla zdobycia majątku.

### Z miasta.

**MINIONE ŚWIĘTA** Zmartwychwstania Pańskiego, dzięki zewnętrznym okolicznościom tak smutne, ubogie i ciężkie dla całego społeczeństwa, jak może nigdy przedtem, obchodzone były w kościołach z tradycyjną uroczystością i świetnością. Wszystkie kościoły w czasie nabożeństw przepełnione były wiernymi, którzy w gorącej modlitwie szukali ukojenia i pociechy w ciężkich troskach i przeżyciach bieżących dni, błagając Stwórcę o zakończenie strasznej klęski i lepszą dolę dla ojczyzny.

W katedrze na Wawelu uroczystość Rezurekcyi odbyła się w sobotę o godzinie 6 wieczorem. Procesyę prowadził ks. biskup Anatol Nowak w asyście kapituły katedralnej, duchowieństwa i alumnów seminaryum duchownego W kościele N. Panny Maryi, nabożeństwo celebrował i procesyę prowadził arcybiskup ks. Franciszek Albin Symon.

W Wielką Niedzielę w katedrze na Wawelu uroczystą sumę celebrował książę-biskup Adam Sapieha, w asyście ks. prałata Dra Wądolnego, księży kanoników Dra Podwina i Dra Nikla, duchowieństwa i alumnów seminaryum duchownego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kan. Marceli Ślepicki. W kościele archiprezbyteryalnym N. Panny Maryi uroczystą sumę celebrował ks. Arcybiskup Symon, w asyście duchowieństwa maryackiego. Kazanie miał ks. Wojtoń T. J.

We wszystkich kościołach w święta Wielkanocne zwracała uwagę niezwykle wielka liczba osób wojskowych, które tłumnie uczestniczyły w nabożeństwach.

**PRZENIESIENIE WYDZIAŁU KRAJ. DO KRAKOWA.** Jak nas informują, po usilnych staraniach, komenda twierdzy krakowskiej zgodziła się na przeniesienie Wydziału krajowego z Białej do Krakowa. Wskutek tego Wydział krajowy już w najbliższym czasie urzędować zacznie w Krakowie, gdzie już przygotowany ma dogodny lokal na biura w tak zwanym „Domu egipskim“ na Smoleńsku. Skutkiem tego przesiedli się z Białej do Krakowa trzysta kilkadziesiąt osób.

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** We czwartek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej zwołane głównie dla ważnej akcyi gminy żywienia najuboższej ludności. Nad sprawą tą w środę obradować będą sekcye skarbowa z dobroczynną. — Na posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Dr Leo zda sprawę z konferencyi swych we Wiedniu w przedmiocie pomocy finansowej rządu dla miast, dostawy węgla i akcyi pomocniczej rządu żywienia ludności.

**KONFERENCYA ŻYWNOŚCIOWA.** Dziś po południu odbędzie się w Magistracie konferencya żywnościowa pod przew. prez. Dra Leo celem obmyślenia pomocy dla najuboższych mieszkańców miasta. We czwartek rano i popołudniu w konferencyi żywnościowej wezmą udział na życzenie prezydyum miasta dwaj delegaci ministerstwa żywnościowego oraz reprezentanci miast galicyjskich i towarzystw rolniczych celem przygotowania szeroko zakrojonej akcyi rządu niesienia pomocy uboższej ludności.

**DODATKOWY PRZEGLĄD POSPOLITAKÓW.** Magistrat ogłasza: Pospolitacy urodzeni w latach 1891—1872 włącznie, którzy w czasie od 3 do 28 marca 1917 do przeglądu „S“ nie mogli się stawić z powodu przeszkód nie dających się usunąć, a także ci, którzy wysłani do szpitala dla zbadania ich ułomności już stawić się przed kom. przegl. nie mogli, winni się jawić do dodatkowego przeglądu w lokalu przy ul. Szczepańskiej l. 2, I. p. (Krzysztofory) w następującym porządku: a) Pospolitacy urodzeni w latach 1891 do 1878 winni stawić się w dniach od 11 do 14 kwietnia b. r. b) Pospolitacy zaś urodzeni w latach 1877 do 1872 stawić się mają w dniach od 19 do 21 kwietnia b. r. c) Pospolitacy wszystkich tych roczników t. j. od 1891 do 1872, którzyby i w powyż a) i b) wyznaczonych terminach nie mogli się stawić, winni jawić się przed dodatkową komisyą w dniach od 3 do 5 maja b. r.

W dniach powyż oznaczonych należy stawić się przed komisyą punktualnie o godzinie 8 rano. — Do przeglądu należy przynieść oprócz dokumentów osobistych także potwierdzenie osoby i zgłoszenia się oraz kartę legitymacyjną posp. ruszenia „S“, a nadto udowodnić przez przedłożenie wiarygodnych świadectw, iż niejawienie się do przeglądu w przepisanym terminie nastąpiło bez własnej winy. — Nie zastosowanie się do niniejszego wezwania karane będzie przez sądy wojskowe.

**OFIARA P. DELEGATA.** Na cele pomocy dla najbiedniejszej ludności w mieście złożył p. delegat Dr Fedorowicz w Radzie miejskiej kwotę 500 K. Ogólna suma składek na ten cel złożonych, w myśl odezwy p. Delegata, wynosi dotychczas 3.850 koron.

**ZADANIA TECHNICZNE ODBUDOWY KRAJU.** Cykl wykładów na temat zadań technicznych odbudowy kraju zniszczonego wojną, urządzony przez wydział architektury Akademii sztuk pięknych, rozpocznie się dnia 18 kwietnia b. r. i trwać będzie przez dwa tygodnie.

Program zajęć będzie następujący: Budowa miast, wykłady i ćwiczenia praktyczne w projektowaniu planów regulacyi — prelegent prof. Jan Rakowicz; budowa wsi, oraz budownictwo wiejskie i małomiejskie, wykłady — prelegent architekt Wacław Krzyżanowski; budownictwo wiejskie i małomiejskie, ćwiczenia praktyczne — prelegent architekt Józef Gałęzowski, prof. c. k. Akademii sztuk pięknych; odnowienie miast i budowa ulic miejskich, wykłady — prelegent st. r. bud. inż. Andrzej Kłeczek; zaopatrzenie miast i wsi w wodę, wykłady — prelegent dyrektor wodociągu miej., inż. Tadeusz Jaszczurowski; energia elektryczna, wykłady — prelegent inż. Leonard Freudenson, prof. wyższej szkoły przem.; wymogi zdrowotne przy odbudowie, wykłady — prelegent Dr Tomasz Janiszewski, docent Uniw. Jagiel.; pomiary i komasacya, wykłady — prelegent st. radca bud. wydziału kraj., inż. Mikołaj Czajkowski; o ochronie starodawnego piękna, wykłady — prelegent Dr Tadeusz Szydłowski, c. k. konserwator krajowy.

Słuchaczami mogą być architekci, inżynierowie i technicy c. k. namiestnictwa C. O. G., oraz wydziału krajowego, zajęci przy odbudowie kraju. Pozostała ilość miejsc wolnych zostanie zarezerwowaną dla słuchaczy prywatnych: zgłoszenia wpisu przyjmuje sekretaryat Akademii sztuk pięknych w Krakowie od 11 b. m. w godzinach od 10 do 12 przed południem.

**Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz siódmy „Kaligula“ K. Rostworowskiego z p. St. Stanisławskim w roli tytułowej i pną Turowiczówną jako Lollią. P. Stanisławski występuje w kreacyi Cajusa jeszcze jutro po raz czwarty z kolei a we czwartek ujrzymy w niej znów p. Leonarda Bończę; obecnie będą obaj artyści dublować tę rolę naprzemian. „Kaligula“ powtarzany będzie do niedzieli włącznie z pp. Bednarzewską, Pancewicz, Feldmanem, Biegańskim, Noskowskim, Mierzejewskim, Nowakowskim, Frączkowskim i i. w dalszej obsadzie.

**Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO.** Dzisiaj wesoła operetka amerykańska „Królowa Kina“ z pp. Krajewską, Olańską, Zimajer, Millerem, Berskim i Minowiczem w partyach głównych. Oryginalna operetka J. Gilbert'a doczekała się już czternastego powtórzenia przy stałem powodzeniu, jakie jej od premiery towarzyszy; po południu bajka dla dzieci A. Goernera „Śnieżyczka i siedmiu karłów“. Jutro również powtarza scena ludowa tę atrakcyjną sztukę dla naszych milusińskich; wieczorem „Księżniczka czardasza“ E. Kalmana.

**POGRZEB Ś. P. WALERYI MOMIDŁOWSKIEJ** matki fizyka powiatu krakowskiego Dra Walerego Momidłowskiego odbył się wczoraj popołudniu przy licznym udziale spokrewnionych i zaprzyjaźnionych rodzin, reprezentantów władz i wybitnych osobistości. Za karawanem postępował syn z najbliższą rodziną, p. delegat Fedorowicz, J. E. Zdzisław hr. Tarnowski z małżonką i synem, radca namiestnictwa p. Władysław Kowalikowski z urzędnikami starostwa, poseł Zygmunt hr. Lasocki, profesorowie uniwersytetu Łazarski i Wacholz, przedstawiciele świata lekarskiego, zastęp przyjaciół i znajomych niezwykłą sympatyą i szacunkiem otaczanego w naszem mieście p. Dra Momidłowskiego. Na cmentarzu po odśpiewaniu ostatnich modłów przez duchowieństwo złożono zwłoki na razie do grobu prowizorycznego, po-czem przewiezione będą do grobowca rodzinnego w Rrzeszowie.

P. delegat Fedorowicz oraz urzędnicy starostwa krakowskiego zamiast wieńca na trumnę ś. p. Waleryi Momidłowskiej złożyli datek na cele K. B. K.

**WYKŁAD PROF. DRA JANA BOŁOZ ANTONIEWICZA** p. t. „Klasycy i romantycy wobec sztuki“ odłożony został z powodu choroby prelegenta.

**W KOLE ART. LITERACKIEM** i klubie prawników we czwartek dnia 12 b. m. odbędzie się zebranie członków, na którem profesor Dr Maurycy Straszewski wygłosi pogadankę na temat „Leibnitz i Polska“. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór.

**Z TOW. LEKARSKIEGO.** We środę, dnia 11 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w domu Towarzystwa przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4, posiedzenie z porządkiem dziennym: Prof. Dr Godlewski i Dr Dadej: 1. Zwalczanie epidemii zapomocą kolumn sanitarnych: 2. Spostrzeżenia nad durem osutkowym.

**ZABITY PRZEZ TRAMWAJ.** W Wielką Sobotę o godzinie 9 wieczorem zdarzył się na ul. T. Kościuszki, u wylotu ul. Lelewela tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie sześcioletniego dziecka. W tym czasie na przystanku tamtejszym wysiadła z wozu tramwajowego linii 6. p. Klimończykowa, żona elektromontera, z dwojgiem dzieci, z których młodszy, sześcioletni Adaś, przeszedł na drugi tor tramwajowy. W tym momencie nadjechał wóz tramwajowy linii 5, zdążający do miasta, który najechał na dziecko i powlókł je kilkadziesiąt kroków. Zanim dziecko zdołano wydobyć z pod wozu, już nie żyło. Zwłoki przeniesiono do pobliskiego lokalu blacharza, gdzie przybył lekarz pogotowia, który stwierdził już tylko zgon. Łatwo sobie wyobrazić rozpacz matki, w której oczach dziecko jej tak tragiczną śmierć poniosło.

### Z Polski i ze świata.

**ORGANIZACYA SZKOLNICTWA W KRÓLESTWIE.** W „Kur. warsz.“ czytamy: Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego zajęty jest pracami przygotowawczemi w przededniu objęcia szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem. Między innemi departament, pragnąc zobrazować stan szkolnictwa średniego w Królestwie Polskiem, przystąpił do zestawienia odpowiednich danych statystycznych. W tym celu rozesłał do szkół średnich odpowiednie kwestyonaryusze.

Komisya do spraw szkolnictwa ludowego opracowuje ustawę normalną, według której mają być urządzone i prowadzone szkoły początkowe w Królestwie Polskiem. Departament porozumiał się już z organizacyami nauczycielskiemi w Królestwie Polskiem, które również udają się do departamentu w różnych sprawach.

Działem oświaty w departamencie kieruje dyr. Józef Pomorski, sprawami wyznaniowemi wicedyrektor departamentu prof. St. Smołka. Dział szkolnictwa średniego powierzono p. Władysławowi Wójcickiemu, dział szkolnictwa początkowego p. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu.

**DODATKI DLA NAUCZYCIELI.** B. kor. donosi z Lublina: Dziennik rozporządzeń c. i k. zarządu wojskowego w Polsce ogłasza rozporządzenie w sprawie przyznania dodatków do systematycznych poborów nauczycieli szkół ludowych. Rozporządzenie ogłasza: Na propozycyę odnośnej rady szk. miejscowej może każda gmina lub miejscowość zatrudnionym w ich obszarze publ. szkołach ludowych nauczycielom przyznawać do systematycznych poborów dodatki pieniężne lub w naturze pod warunkiem, że odnośna gmina lub miejscowość pobór tych dodatków unormuje równocześnie w drodze ogólnych zasad, mających zastosowanie do wszystkich w ich obszarze zatrudnionych sił nauczycielskich. W czasie, na który te dodatki przyznane zostały, nie mogą one być jednostronnie odebrane. Nauczyciele otrzymują te dodatki za pośrednictwem miejscowej rady szkolnej.

**ZJAZD TECHNIKÓW.** „Kur. warsz.“ donosi: Na zjazd techników w Warszawie zapisało się dotychczas około 200 osób. Wielu gości przyjedzie z Krakowa, Lwowa, oraz z okupacyi austryackiej. Referatów zgłoszono dotychczas 80. Powitalne zebranie uczestników zjazdu odbędzie się we środę dn. 11 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Stow. techników. Będzie to krótkie zebranie przy czarnej kawie jedynie dla wzajemnego poznania się. Otwarcie zjazdu nastąpi we czwartek dn. 12 b. m. o godz. 9 rano, zamknięcie zaś w niedzielę dn. 15 b. m. Korzystając ze zgromadzenia się większej liczby techników w Warszawie, przy biurze zjazdu prowadzi się pracę nad rejestracyą polskich sił technicznych.

**WIEŚ DLA MIAST.** B. kor. donosi z Lublina: „Dąbrowska Gazeta Polska“ donosi, że składki włościan dla proletaryatu miejskiego, zainicyowane w Królestwie, wydały już przeszło ćwierć miliona rubli.

**ARCYKSIĄŻĘ LEOPOLD SALWATOR** w piątek bawił we Lwowie. Arcyksiążę wstąpił do Lwowa w przejeździe z frontu wołyńskiego. Na dworcu kolejowym we Lwowie oczekiwał przyjazdu arcyksięcia komendant miasta generał-major Riml. W ciągu przedpołudnia zwiedził arcyksiążę park Stryjski i panoramę Racławicką, poczem był na obiedzie w komendzie miasta. Po południu odbył arcyksiążę pieszą przechadzkę ulicami Lwowa, a wieczorem spożył wieczerzę w komendzie II. armii. W sobotę po południu arcyksiążę odjechał do Wiednia.

**COFNIĘCIE ZAKAZU WYWOZU.** Urzędowa „Gazeta Lwoska“ ogłasza rozporządzenie namiestnictwa, mocą którego wobec tego, że obecnie choroby zaraźliwe u drobiu w kraju wygasły, uchyla namiestnictwo swe obwieszczenie z dnia 22 października 1916 roku, którem wzbroniono wyprowadzania (wywozu, wypędzania i wynoszenia) z Galicyi kur, gęsi, kaczek, indyków i panterek w stanie żywym i bitym. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**POD KOŁAMI POCIĄGU.** Dnia 5 b. m. w Szczakowej rzuciła się pod pociąg w Granicy manipulantka kolei północnej, Marya Semikówna. Śmierć nastąpiła natychmiast. Pociąg przeciął ją na dwoje. Powód samobójstwa nieznany.

**NOWY DYREKTOR TEATRU NADW.** Cesarz zamianował radcę ministeryalnego w ministerstwie sprawiedliwości Millenkovicsa dyrektorem c. k. teatru nadwornego i nadał mu równocześnie tytuł radcy dworu.

**ZAMORDOWANIE KSIĘDZA.** Z Budapesztu donoszą: W lesie w pobliżu gminy Sirok znaleziono w tych dniach zwłoki zamordowanego rzym. kat. księdza Mikołaja Nagy'ego. Przypuszczają, że padł on ofiarą kłusowników.

**ODZNACZENIE CZER. KRZYŻA.** Dyrektor Urzędu pocztowego w Przemyślu p. Teofil Kossonoga otrzymał odznakę honorową 2-ej klasy „Czerwonego Krzyża“ z dekoracyą wojenną, którą mu arcyksiążę Franciszek Salvator nadał za znakomite usługi położone dla tej instytucyi w czasie obecnej wojny.

Arcyksiąże Franciszek Salvator jako zastępca Protektora „Czerwonego Krzyża“ nadał odznakę honorową „Czerw. Krzyża“ 2-ej klasy z dekoracyą wojenną p. Karolinie Seeligerowej, żonie dyrektora c. k. fabryki tytoniu w Krakowie za znakomite usługi oddane w czasie wojny na polu ochotniczej służby samarytańskiej.

**ODZNACZENIE.** Kapitan 19 p. p. obrony krajowej p. Jan Pilarz, przydzielony obecnie do Komendy Legionów Polskich w Warszawie, otrzymał za waleczność na froncie order żelaznej korony III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, z uwolnieniem od taksy. Jest to już piąte z rzędu odznaczenie tego oficera.

**MIANOWANIA.** „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister skarbu zamianował kasyera kasy krajowej skarbowej we Lwowie Jana Durskiego i kasyera filii tej kasy w Krakowie Edwarda Chmielarczyka kasyerami kasy krajowej we Lwowie.

### NEKROLOGIA.

We Lwowie zmarł ś. p. Bolesław Łodziński, naczelny dyrektor towarzystwa dla handlu, przem. i roln. Był jednym z założycieli tegoż towarzystwa przed 25 laty w Gorlicach i od początku w charakterze członka dyrekcyi pracował z całem poświęceniem nad rozwojem tej instytucyi. Przechodziła ona różne koleje i zmienne były jej losy. Gdy jednak ś. p. Łodziński objął naczelne jej kierownictwo, trafił na szczęśliwe okoliczności w przemyśle naftowym, któremu towarzystwo służyło. Umiał z nich skorzystać i doprowadził stowarzyszenie do nadzwyczajnego rozwoju, oddając przedsiębiorstwom naftowym niezwykłe usługi. Instytucya stanęła nietylko na silnych nogach, ale ustaliła swój byt i zapewniła przemysłowi naftowemu silny punkt oparcia. Imię ś. p. Łodzińskiego nietylko w dziejach tej Instytucyi, ale w historyi przemysłu naftowego chlubnie się zapisało.

†

**ROMUALD STACHÓRSKI**

**Budowniczy i przedsiębiorca,**

przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 kwietnia 1917.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 1 przy ulicy Batorego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 12-go b. m. o godzinie 3 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

**Nabożeństwo żałobne**

odprawionem zostanie w piątek dnia 3 b. m. o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego, Kraków, ul. [illegible] 3.

# KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

**Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.**

*Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu, w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy nieznanem miejscu pobytu zostaje on zadarmo wydrukowany w 4 najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim“, i tą drogą dostaje się do rąk adresata.*

**Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:**

Pierwsze 24 słów Kor. 5·—. Każde następne 10 słów Kor. 1·50, powtórzenie 24 słów Kor. 3·— następnych 10-ciu słów Kor. 1·—.

**„Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.**

**Wikarski Kazimierz** — Poczta Etapowa, Chełm, Komenda polowej żandarmeryi III Zug. Rosówno — donosi **Helenie Wikarskiej** majątek Szyły, pow. Zbaraż, pow. Tarnopol, że jest zdrów, prosi o odpowiedź tą samą drogą. Z Rodziny wszyscy zdrowi. Mańcia umarła w styczniu 1916 r. Proszę „Dziennik Kijowski“ o przedruk niniejszego. Pisano dnia 16 marca 1917 r. 1843

**Bolesław Tomaszewski** ze Staszowa zawiadamia Apolinarego Rojewskiego w Baltinowo — Apteka Stacyi Rygo—Orłowskiej Kolei i Stefana Rojewskiego w Juzówka, Jekaterynosławskiej gubernii, Rykowski rudnik, — że czytałem P. P. ogłoszenie i śpieszę powiadomić: P. Rojewka uzyskała w Warszawie w grudniu 1916 roku patent drogistki i sama prowadzi skład. Panna Zofia wykłada w Handlówce w Kole. Od czasu do czasu korespondujemy. Proszę zupełnie spokojnym i o Nim — radzą jak mogą, tylko martwią się o Was. Jednocześnie piszą do P. Rojewskiej. Pa wróciłem do domu jedenaście miesięcy temu i prowadzę swój handel. 1795

**Anna z Wodzickich, Wodzicka**, Kraków, Wolska 9, zawiadamia Jadwigę Dunin-Karwicką w Mizoczu, gub. Wołyńska, poczta Mizocz, o śmierci Matki, która bez cierpień zgasła 2 marca 1917 roku. Boleśnie dotknięta tym ciężkim ciosem, podwójnie tę stratę odczuwa, będąc rozdzielona ze swą ukochaną Kuzynką. Ostatnia wiadomość z Mizocza nadeszła sierpień 1916; później żadnych wieści od Was. Doniość wszystkim naszym i Pruszyńskim, Kijów. Upraszam „Dziennik Kijowski“ o powtórzenie tego ogłoszenia tą samą drogą. 1807

„**Dziennik Kijowski**“ prosi **Henryk Butkiewicz** o przedrukowanie, iż zawiadamia **Jadwigę Butkiewicz**, że jest zdrów wraz z żoną, nic mu się nie stało, powodzi mu się dobrze i pyta, gdzie jest Jadwiga, jak miewają się Rodzice, Michał i Franusa. 1787

**Tomasz Ochocki**, Jazów Nowy, poczta Szkło, powiat Jaworów prosi brata swego **Romana** Ochockiego z Kalinowszczyzny koło Czortkowa aby mu tą samą drogą doniósł co słychać z nimi, z mamą z Marynią i Władysiem — gdyż od 2 lat nie mam żadnej wiadomości. Donosi, że zdrów, gospodaruje i mieszka jak wyżej. Julkowie w Krakowie przy banku wojennym a Leszek przy wojsku w Łodzi. W maju 1916 widziałem Józię, Marynię w Stanisławowie — prawdopodobnie tam zostały, gdyż nie mam od nich wiadomości. 1814

**Wiktorczyk Henryk** uprasza szanownych czytelników ażeby łaskawie donieśli jego żonie Albinie pozostałej w Stanisławowie Kwilinin, Kolonia, ulica Dörflera l. 18. Jestem zdrów pozostaję gdzie byłem, Lwów wszyscy zdrowi, Kazik jest w Chodorowie, Kornel narazie niemam żadnej wiadomości był niedawno w Przemyślu. Maks Nelek zdrowi, Mania uczy się. Najdroższa moi ratujcie się jak możecie ażebym Was szczęśliwie zastał. Karol Serafiński, maszynista, żona została w Stanisławowie. Żonuś donieść jej, że on pozostaje zemną, jest zdrów i pozdrawia ich. Pozdrawiam serdecznie, tą samą drogą odpowiedź. Henryk. 1812

**Mieczysław Zieliński** — Lwów — Listopada 37 prosi Władysława Zielińskiego z Iwańczan p. Zbaraż i Franciszka Lewitowicza z Hnilic p. Zbaraż o doniesienie co z nimi słychać i jak się im powodzi. — sam jest zdrów — równocześnie donosi, że ojciec umarł w styczniu 1917 we Lwowie. 1813

**Władysław Koch**, Piotrków, zawiadamia żonę Stanisławę Koch przebywającą w Rosyi, że jest zdrów i zapytuje o jej zdrowie, córeczek i rodziny. Jednocześnie prosi panów Adama Słomińskiego w Kijowie i Ryszarda Kijawskiego w Moskwie o ile wiadomy im jest adres żony mojej o powiadomienie i prosi o odpowiedź. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk. 1829

**Janina Rybicka** dziękuje Tadeuszowi Więckowiczowi za wiadomość. Niepotrzebuje pieniędzy. Napisz do Kiedrzyńskiego, Charków, hotel „Victoria“ i napiszcie razem tą drogą. Wiadomości nadeszły od niego. Rodzina zdrowa. Hanka chodzi do szkoły. Napisz, co ze Staszkiem? Dla Magielskiego dajcie wiadomość o Kamieńskich. 1966

**Krowiccy** obecnie w Loschitz na Morawie, donoszą Maryi Fedorowskiej i Góreckim w Stanisławowie, że oboje z Maryanem i Kaźmierzem są zdrowi, proszą koniecznie o wiadomość o sobie tą samą drogą. Goście cukierni Krowickiego, lub kawiarni Union w Stanisławowie prosimy o zwrócenie uwagi na ogłoszenie, prowadzącym cukiernię a „Dziennik Kijowski“ o powtórzenie tego ogłoszenia i możliwą wysyłkę do Stanisławowa w Galicyi. 1659

**Leon Kram**, legionista, sekcyjny — kapral— I. Brygady, I. Pułku, I komp. zaginął pod Polską górą 5 lipca 1916. — Ktoby miał o nim jakąkolwiek wiadomość raczy podać pod adresem: Helena Galkówna, Kraków, Stolarska 13. 1622

Do **Waciawa Wilczyńskiego i Stanisława Normarka** w Kijowie. Listy i pieniądze z Warszawy posiada Stefan Makowski, inżynier na metallurgicznej fabryce w Krematorskiej, gub. Charkowska. Ogółem wysłałem 64 listy i Rb 900, na Stołypińską. Otrzymałem dwie wiadomości i jedną kartę od Wacka, w listopadzie ogłoszenie w „Głosie“ od Stefka. Jesteśmy zdrowi 1644

**Antoszewscy** z Radomia zawiadamiają Eugenię Szustowską, Odesa, Kanotna 10, m. 30, iż tak oni jak dziadkowie Zawierscy są żywi i zdrowi. — Czekamy wiadomości. Pisma w Rosyi prosimy o przedruk niniejszego. 1819

**Franciszkowi Wrona**, Kijów, ulica Aleksandrowska 7. Rodzina dziękuje za wiadomość. Matak, Siostra Katarzyna, brat Józef, Michał, Idzi zdrowi i dobrze im się powodzi. Ojciec i Szwagier Michał umarli. 1817

Zawiadamiam syna mego **Władysława hr. Studnickiego** w Bobrujsku, gub. Mińskiej, że wszyscy w Skrzynkach jesteśmy zdrowi, Edziowie w Boguminie. Prosimy o jak najprędsze doniesienie tą samą drogą o sobie, Rodzinie i Koźmińskich. Studnicka. 1818

**Jana i Karolinę Jabłońskich** w Korolówce, powiat Borszczów zawiadamia syn Izydor, że przebywa w barakach, Choceń, Czechy. Prosi o wiadomość przez „Dziennik Kijowski“. 1806

**Petry Janinę**, Kijów, Sofjewska 8, najserdeczniej prosi Adamowska o napisanie, pytając się o jej brata Konstantego, do Felicyi Dowbor Muśnickiej, Żytomierz, Chlebna i Agnieszki Dowbor Muśnickiej, Woroneż, Duża Sadowa 23. Od lipca 1915 r. nie mamy wiadomości. Adres Bronowice, p. Puławy, Herniczkowa. Ukłony przesyłam. 1802

**Maryanowie Korczakowie**, zawiadamiają Renę ze Smoleńskich Kowiecką. Jesteśmy zdrowi, powodzi nam się nieźle, prowadzimy hodowlę nasion. Mamy córeczkę „Danusię“. Maryan będąc w Lublinie widział Zygmusiów, zdrowi, podobno im się dobrze. Napisz, gdzie jest Mamusia. 1799

**Alicya Zawartko**, zawiadamia męża Józefa w Rosyi, Kostromska gub. Szurja. Ogłoszenie jego czytałam. Pisz częściej. Czy listy moje odbierasz? Cała rodzina zdrowa, córka duża, chodzi i mówi. Tęsknimy ogromnie. Uściśnienia od całej rodziny. 1785

**Bogdanowiczowa** z Rozalina, która zdrowa jest w domu — prosi o wiadomość, co się dzieje z Anną z Bogdanowiczów Kaczkowską ze Szawel i Karoliną z Bogdanowiczów Bistramowa z Rozalina — od początku wojny nie mają wiadomości. 1610

**Jaster Roman**, Warszawa, Browarna 12, zawiadamia brata Stanisława w Charbinie, cukrownia „Hulan“, że są wszyscy zdrowi. Powodzi się nie źle. Od Cesi nie mamy wiadomości. Pisz o sobie pod adresem Dr **Jakubowski** w Borysowie, szpital polowy w rezerwie Nr 430. Napisz tą samą drogą. 1966

**Zofia Bagińska**, Warszawa, zawiadamia Antoniego Czyżewicza, że list do Alfreda pisany, otrzymali. Dziękujemy. Odpiszcie tą samą drogą. Dobrze, żeście się z Wosiami spotkali. My się razem trzymamy. Dzieci zdrowe, śnią o Dziadziusiu. Tadzik uczęszcza do szkoły, uczy się grać. Wróbel nie płaci; chociaż mu się dobrze powodzi. Ragowie zdrowi. Pana Stanisława pozdrawiamy, Ciebie i Wosiów całujemy. 1964

**Wanda Chrzanowska**, Warszawa, Żórawia 1, prosi o wiadomość Floryanostwo Rakowskich w Kaczkówce, poczta Jampol Podolski. Jak się wam wiedzie? Odbieracie moje listy? Niespokojna i stęskniona oczekuję wiadomości od was przez „Dziennik Kijowski“ w „Głosie Narodu“. Uprasza „Dziennik Kijowski“ o przedruk. 1961

Matka prosi syna **Stanisława Pazdanowskiego** Dońskí Obwód, Rykowska kopalnia, stacya Muszketowo, o wiadomość o sobie, tą drogą. Jesteśmy zdrowi. Wiadomość otrzymałam w październiku, Kazio pisze. 1960

**Aniela Marczak**, Warszawa. Tarczyńska 11, odpowiada mężowi Wincentemu, kotlarzowi na kolei warsz. wied. w Półtawie, że są wszyscy zdrowi, 200 marek otrzymałam w październiku. Proszę o więcej. Pisz częściej. 1963

**Rozalia Walczykiewicz** z Komina zawiadamia syna Władysława w Finlandyi, 12 pułk strzelców, 2 Rota, że jest zdrowa, prosi o wiadomość tą samą drogą. Dobrze się jej powodzi, niespokojna o syna. 1931

**R. Kowalski**, Warszawa, Świętokrzycka 27, prosi Kowalskiego Romana, studenta warsz. politechniki, o wiadomość. Sam jest zdrów, powodzi mu się dobrze. 1950

**Zofia Poradowska** z Kryńki, pow. Łukowski, zawiadamia rodziców Stanisława i Helenę Rydzewskich w Ufie, Kazarmienna 34, że są wszyscy zdrowi, dobrze się powodzi. Otrzymałam jedną wiadomość. Co porabia rodzeństwo? Uczą się, zdrowi wszyscy? Proszę o odpowiedź tą drogą, możliwie szybko, gdyż się mocno niepokoję. Co słychać z Wiktorem Łowickim? Żona niema żadnej wiadomości. 1962

**Celina Kwiatkowska i Anna Mańkowska** z Warszawy, zawiadamiają mężów w Piotrogrodzie, że zdrowe, mają posady. Troje starszych dzieci uczą się. Zbych duży i grzeczny. Adam był chory. Warunki materyalne ciężkie. Mama zdrowa w Siedlcach. Maryan ma posadę. Dzieci proszą Boga o rychły szczęśliwy powrót Tatusia, wuja i wszystkich swoich. Tęsknimy bardzo. Gdzie jest H. Stala i Ignacy? Otrzymaliście odpowiedź od nas? 1957

Uprasza się uprzejmie **Władysława Dąbrowskiego**, buchaltera warszaw.-wied. kolei, który prawdopodobnie przy zarządzie Rygo—Orłowskiej kolei w Witebsku mieszka, żeby przysłał pieniądzy dla swoich dzieci, pod adresem R. Kowalski w Warszawie, Świętokrzycka 27. Bezzwłocznie. w 1955

**Ignacostwo Szmorlińscy**, Warszawa, Wspólna 5, poszukują syna Zdzisława w Charkowie. Kloczkowska 32. Zrozpaczeni, błagają każdego, ktoby coś o nim wiedział, by ich zawiadomił. Wszyscy są zdrowi. 1953

**Taflińska Kazimiera**, Pańska 98, zawiadamia swego męża Stanisława Taflińskiego, maszynistę w Petersburgu, kolei Mikołajewskiej, że jest zdrowa i pyta o jego zdrowie. 400 marek otrzymała. Prosi o wiadomości . 1954

**Bielska**, Warszawa, Chmielna 25, prosi serdecznie Dr Stanisława Kubisztal w Stanisławowie Galicyjskim o wiadomości dla ciotki Maryi K., która się niezmiernie niepokoi od powrotu do Warszawy. Przesyła mu serdeczne pozdrowienia. 1951

Charków, Zgliński. Dworianskaja Nabiereżnaja 7. Jesteśmy zdrowi. Irenka jest nauczycielką — Zosia na kursie nauczycielskim, Marysia, Jadzia na pensyi. Listy często odbieram i odpisuję zaraz. Nie wartw się o nas. Zajączkowska. 1952

**Cybulscy** z Łyszkowic, zawiadamiają Ludwika i Zofię Zawadzińskich, cukrownia Wereniaczka, gub. kijowska, i Kazimierza Cybulskiego, że są zdrowi. Muszka mieszka na wsi u rodziców, Tadzio kończy szkoły. Józef zapisał się na politechnikę w Warszawie. 2003

**Dr W. Świątecki** z Warszawy błaga Piotra i Stanisławę Pisarzewskich w Piotrogrodzie i innych znajomych tamże, o wiadomość o swej żonie Wandzie i synie Tadeuszu. Jestem zdrów lecz zrozpaczony bez wieści. Od 14 miesięcy żadne nie nadeszły. Duczymińscy i ich córki i synowie są zdrowi. 1989

**Turowskiego Adama** w Moskwie, Preczystienka 10, prosi p. Spoczyńska, żeby się dowiedział o Stefana Dziubińskiego, Gagarińskiej Pereułok 12, u Kiewnarskich i doniósł mu, że siostra jego jest bez posady i prosi go o przysłanie pieniędzy. 1987

**Zieleniewscy** z Romanówka koło Siedlec, zawiadamiają panią Bałaban w Baku, że są wszyscy zdrowi, mocno zaniepokojeni, proszą o wiadomość o córce Maryi, tą samą drogą. 1988

**Józefa Sawicka** zawiadamia Maryę Ornowską, urzędniczkę w oddziale kolei Nadwiślańskiej w Moskwie, że Brodzikowscy, Kowalewscy, Molendzińscy, rodzina Wiktoryi Pieńkowskiej zdrowi są. Wszyscy na starych miejscach. Kowalewscy pracują w szkolnictwie, zarabiają dobrze, oczekują potomka. Ornowska umarła. Czujemy się bardzo dobrze. Niepokoimy się o wasze zdrowie, macie dosyć na życie? Czy Wacław bezpieczny? Jak się powodzi Ciotuni, Marylce, Heli, Wicie, Sułkowskim, uczy się Jurek? Napisz do Sułkowskich pod adresem Satkowskiej w Mińsku, Długobrodska 15. Mieszkamy razem, Szopena 6. Przyślij dokładny adres. 1896

**Iza Śliwińska** zawiadamia Trelewskich na Podolu, poczta Gródek, wieś Rzeszczyńce. Dziękuję serdecznie za wiadomość. Dajcie co miesiąc obszerne ogłoszenie o Was wszystkich. My wszyscy zdrowi zajęci ciężką robotą, warunki materyalnie nie złe. Przyślij zawsze wiadomość o Bilińskich i Tolu. Czy jest na dawnym miejscu. Gdzie są jego dzieci? Czy są zdrowe. Powiadomcie Gruszczyńską w Moskwie, Bolszaja Aleksiejewskaja 13, że jej mąż zdrów jest, przesyła jej serdeczne ucałowania, wie, że Matka umarła. Będzie mu łżej, jak dostanie często wiadomości. Wskaż wszystkim sposób porozumienia się. Gdzie jest Jastrębski? Za kilka tygodni będą imieniny Kazia: serdeczne życzenia. Irence także. Powiedz Tolowi, że rodzina Owidzkiego zdrowa. 1984

**Niwińska** z Włocławka prosi męża Stanisława w Moskwie o wiadomości o Janku, i o przysłanie pieniędzy. Wszyscy zdrowi. Wiadomości gazety tak jak Kobierzycey. 1985

**Józefa Szadurska**, zawiadamia Antoniego Doroszewskiego w Moskwie, że wraz z dziećmi, rodzicami i ciocią Lisowską w Litwinkach mieszka. Dwór spalony, obecnie jedna część odbudowana. Wszyscy zdrowi. Proszę o wiadomość o sobie. 1935

**Ufa. Obóz jeńców.** Dla **Stefana Bem, Marusińskiego, Sujkowskiego.** Tutaj wszyscy zdrowi. Wysłano Bemowi 200 rubli przez Bronnejsenów. Witold, Iza, Marysia, Wanda. 1881

**Kłopotowski Aleksander**, Warszawa, Wilcza 59, zapytuje Dr Bolesława Muraszko w Moskwie. Pierwsza Mieszczańska 26, gdzie się znajdują Bogdus i Stach? Czy Wacia otrzymała pieniądze? Pisaliśmy pięć razy. 1887

**Zofia Wojciechowska**, Warszawa, Foksal 17, dziękuje Dr Augustowi Woyciechowskiemu w Charkowie, Bank państwa, za wiadomości. Proszę o nowe wiadomości tą samą drogą. Powodzi się dobrze, tylko rzeczy w Białej zrabowane, dom bardzo zniszczony. Rodzina zdrowa. 1882

**Z Krakowa** do Warszawy i Kijowa
**Od Matuli** do syna Zbigniewa i córki Bogduli
Smutno mi Boże, och smutno na duszy!
Kiedyż kres będzie tych moich katuszy?
Serce moje tak żałośnie skarży się i kwili,
Że chyba nie doczeka już weselszej chwili
Że z bólu i tęsknoty pewnie pierwej skona
Niżeli was, drodzy moi, przytuli do łona;
Odpieram to zwątpienie, smutnym myślom się nie daję,
Jednakże do tej walki już i sił nie staje.
Napiszcie więc dzieci moje liścik do matuli
Niech się, tem waszem słóweczkiem, pocieszy, utuli.

**Doktorowa W. Łuniewska**, Stanisławów, Galicya. Jeżeli możesz, dowiedz się jak się powodzi **Fynie Kempnerowej**, zamieszkałej Stanisławów, ul. Pałasza l. 2, u Maryi Gołębiowskiej. — Mąż jej zdrów obecnie w Kielcach. — Czyś otrzymała nasze zapytanie co do Ciebie i Stefka? Odpowiedź tą samą drogą. **Jan Czerwiński**, Kraków, Grobla l. 12. 1754

Do Wgo **księdza Sekutarza** rz. kat. konsystorza w Żytomierzu. Niemając od trzech lat wiadomości o bracie moim ks. **Antonim Gruszczyńskim**, ostatnio proboszczem w Berdyczowie, proszę uprzejmie o udzielenie mi takowej tą samą drogą. — Z wysokim szacunkiem Gruszczyński, Pilica, ziemi Kieleckiej. 1600

**Władysław Zórawski**, prosi p. Maryana Jewniewicza, Sędziego śledczego przy sądzie Okręgowym w Petersburgu o wiadomość o całej rodzinie Jewniewiczów i zawiadamia, że Marya Jewniewiczowa jest zdrowa i mieszka w Ciechanowie. Władysław Jewniewicz zdrów, mieszka u państwa Pogorzelskich w Warszawie i uczy się dobrze a rodziny Żórawskich w Ciechanowie i w Krakowie również są zdrowe. 1717

**Dojlido Marya** zawiadamia **Józefa Dojlido** pracującego w Rosyi na kolei Aleksandrowskiej. Zawiadomienie o Twoim zdrowiu odbieram. Pieniędzy oprócz zostawionych u Franka to 12-go marca odebrałam 1097 rubli. Listy ciągle wysyłam. Dzieci zdrowe. Zosia w ósmej klasie, mieszka u Franków, Tadzio w szóstej. Marysia uczy się w domu. Babcia umarła w lipcu 1916 roku. Z kanforem źle, Diaczego Stanisław Nawrocki zapomniał o rodzinie. Żona jego ostatkiem sił goni, w domu nędza. Proszę wszystkich kolegów i znajomych mojego męża, o ile, który z nich przeczytał to ogłoszenie o zawiadomienie Józefa, który niema żadnej wiadomości od nas od początku wojny. Pisma polskie wychodzące w Moskwie i Mińsku proszę o przedruk niniejszego. 1990

**Józef Popławski** — Sandomierz — prosi znajomych o wiadomości o synach Marku i Michale. Proszę polskie i rosyjskie gazety powtórzyć moją prośbę. 1831

**Władysław Żórawski** prosi o wiadomości o Bronisławie Rykowskiej, następujące osoby: Panią **Felińską**, zamieszkałą w Mińsku, przy ulicy Zacharzowskiej Nr. 24, gdzie p. Rykowska jakiś czas mieszkała. Pana Łoppota, Dyrektora Towarzystwa Kredytowego w Mińsku u którego krewnych p. Rykowska spędzała lato w r. 1915-ym w majątku Korzeniowszczyźnie. Pana Władysława **Moszczyńskiego**, właściciela majątku Prisielje, w gub. Smolońskiej St. dr. żel. Aleksandrowsko-Prisielskaja. Pana Moszczyńskiego prosi również o wiadomości i o jego rodzinie. Panią Rykowską zawiadamiam, że syn jej Bronisław jest zdrów i uczy się dobrze w szkole Mławskiej. Mąż zdrów, mieszka w Krzynowłodze, a rodziny Żórawskich w Ciechanowie, Szczukach, Obrębcu i Krakowie również są zdrowe oczekują jej wiadomości. Adres: Ciechanów, Cukrownia. 1718

**Kwasieborscy** — Warszawa, Wilcza 12 — proszą Wacława Łukowskiego, zamieszkałego. Moskwa, Srietienka, Prosficyn zaułek—aby doniósł Jankowi Kwasieborskiemu, że jesteśmy zdrowi, wiadomość w „Głosie Narodu“ z 1 marca odebraliśmy, i prosimy o dalsze tą drogą. 1842

**Piotr Jawornicki**, Kasyer, Moskwa, Zarząd dróg Nadwiślańskich. Żona zawiadamia, że pieniądze trzeci raz odebrała 173 rubli. Prosi o przysłanie konieczne pieniędzy w maju, wyżyć niemożliwe. 2124

**Frejdla Cejtlin**, Leon, Salusz, zawiadamiają Krejno Entin, Ekaterynosław, Petrogrodzkaja 27, zdrowie, stan materyalny córek, kiedy jak zmarł mąż? Mania poprawia się. Otrzymujemy 120 miesięcznie. 2125

**Mania, Chana Rozenblatt**, Warszawa, Chłodna 39, Cejtlin, proszą Szeftela o braci. Witebsk Nabereżnaja,, hotel Wiktorya o wiadomości ciec zmarł. Zarabiam mało. Jak zdrowie, zarobki? 2126

**Henryka Stafińska**, Stanisławów, Piotra Skargi 24. Czy poprzednie wiadomości tą drogą dotarły? Listy wysłane zwracano. Od Władka odbieram często wiadomości, zdrów na dawnem miejscu jak ja, oraz Drabik na Węgrzech. Czy wszyscy zdrowi? Ucałowania **Geniek**. 2111

**Edward Grabowski**, syn Alfreda, Moskwa. Matka zawiadamia, że żyje, pieniądze odebrała. Proszę odpowiedzieć tą drogą o zdrowiu swoim i dzieci. Gdzie Stach? Chmielna 66. 2128

**Stanisław Podczaski**, z Płockiego, zawiadamia Andrzejostwa Podczaskich w Kijowie, ul. Puszkińska 39, m. 4, iż pierwszą wiadomość od nich otrzymaliśmy w lutym 1917 roku przez „Głos Narodu“, Koziróg ocalał, mieszka ojciec z rodzeństwem. Matka kochana umarła po czterech dniach cierpień nerkowych w lipcu 1916 roku. Bydzyńscy mieszkają Płock. Ja dwa lata dzierżawię Rokicie nad Wisłą. Do Deputtycz posyłałem sąsiada jadącego w Lubelskie, niezniszczone, gospodaruje Zygmunt Ostrowski z matką. Poślę im adres Stryjostwa. Alichniewicze mieszkają w Skierniewicach, zabezpieczeni. Cieślin, Łukowe po dawnemu. Czekamy odpowiedzi. 2121

**Jezierska Stanisława** z matką Zofią, Warszawa, ul. Wielka 71, zawiadamiają Władysława Jezierskiego, pracującego w Zarządzie pełnomocnika Czerwonego Krzyża A. Guczkowa, przy 2 armii, że są zdrowe, na dawnych posadach i nic nie potrzebują. Dziękują serdecznie za wiadomość przez „Głos Narodu“ i przez Bakierowskiego. Kaczorowscy, Marceli, Julek i Stanisław zdrowi na posadach na wsi. Zawiadom następujące osoby: p. Martiniego, Petrograd, Mochowaja 10, że siostry jego są zdrowe, tylko nie mają pieniędzy. Inżyniera Stanisława Żukowskiego, **Drużkowka**. Ekaterynosławskiej gub., że zięć jego Zdzisław Byczkowski zdrów mieszka w Warszawie, ul. Szwerynów 5 i prosi o wiadomość o żonie swej Zofii Byczkowskiej i dzieciach. Horodyskiego, że Stanisława Strużyńska mieszka ze mną, zdrowa na dawnej posadzie. Wszyscy prosimy o wiadomość tą drogą. Trzeciak dał zły adres Łojkuca, nie znalazłam takiego. Podano 5 marca. 2122

# LISTY Z ROSYI

## otrzymane przez Danię i Szwecyę.

**Gurowski Wincenty** prosi Maryę hr. Krasicką i jej syna Zygmunta, właścicieli Chołoniowa na Wołyniu o wiadomości o sobie, a także co się obecnie dzieje w Zabłotcach, w jakim są stanie co do zniszczenia, kto się niemi obecnie zajmuje i jak oraz kto pozostał z dawnej służby, a także czy pozostali koloniści. Mieszkamy wszyscy w Kijowie. Instytucka 16, „Cosmopolit“. Widujemy Popielów, którzy są u Brzozowskich na Podolu w Zabokrzycach. Wszyscy zdrowi i nieźle im się powodzi. Proszę o odpowiedź tą samą drogą by list przez poczte jaknajprędzej.

**Tomasz Rojewski** poszukuje syna swego Józefa Rojewskiego, który był dyrektorem rektyfikacyi spirytusowej w Chełmie i p. Dęgmana w r. 1914, a następnie w 1915 r. należał do Towarzystwa wyrobów gumowych „Prowodnik“. Upraszam usilnie, ktoby wiedział cośkolwiek o nim i rodzinie o podanie wiadomości tą samą drogą lub wprost poczta st. Serdlukówka, Półzach. drogi żel., wieś Pasterska, Tomaszowi Rojewskiemu.

**Kazimiera, córka Jana Deptuła z synem Janem**, czasowo zamieszkająca w Mińsku — Kreszczeńska Nr 27. m. 1 — prosi o zawiadomienie o swoim zdrowiu, losach i miejscu zamieszkania, następujące osoby w Warszawie: matkę Antoninę Kadzyńską z synem Bronisławem — Bagatela Nr 10, m. 19 — rodzinę Gille — Aleja 68 — Józefa i Apolonię Baranowskich — Wspólna 33, m. 19 — rodzinę Kopestyńskich, Kosterskich i Fliseyńskich gospodynię domu Nr 10 Bagatela, proszę o zawiadomienie co się stało z umeblowaniem mego mieszkania Nr 19. Za przechowanie, pieniądze będą zwrócone.

**Czupkowski Julian**, armia czynna, zawiadamia żonę Teklę, dzieci, Franciszkę i Wiesławę, Warszawa, Solec 64 m. 7, a także i rodzinę, że jest zdrów. Bołek w tym samym oddziale. Szwagier w Homlu, przybył syn. Na dwukrotne ogłoszenie i listy nie mam odpowiedzi. Odpowiedź tą samą drogą.

**Cecylia Czepurkowska** przesyła serdeczne pozdrowienia znajomym w Białymstoku, zapytuje co się stało z jej rzeczami, meblami — prosi o opiekę nad niemi. Czy „Strzyżułek“ egzystuje, co z sierotkami i Wojciechem? Prosi o wiadomości.

**Al. hr. Platerowa** zawiadamia księcia Tarnogórskiego we Włodzimierzu, że zrowie na froncie, sama nie opuszcza domu. Hr. Felikowie u siebie. Znajomi ze starszej administracyi na miejscu. Życzenia noworoczne, pozdrowienia.

Żołnierz armii czynnej **Józef Zaskórski** prosi czcigodnego ks. proboszcza Majewskiego w Borzykowie ziemi Piotrkowskiej, gdzie mieszka ojca Adama Zaskowskiego w Okołowicach i żonę Maryę z dziećmi w Chrząstkowie, że jest zdrów i bezpieczny. Czy żona potrzebuje pieniędzy? Prosi o wiadomości. Adres: Humań, gub. kij. Iwangrodzkoje przedmieście, felczer Wincenty Nowak, dla Józefa Zaskórskiego.

**Strzemecki Andrzej**, starszy felczer, zawiadamia żonę Polę, braci Szczepana, Ignacego, Józefa w Warszawie i szwagra Karpińskiego Czesława w Ostrowiu, Łomż., żezdrów, tylko bardzo tęskni pisał wiele listów, odpowiedzi niema; jest w armii czynnej, pracuje w aptece. Błaga o odpowiedź tą samą drogą. — Pisma prosi o przedruk.

**Władysław Szpaderski** zawiadamia żonę, Warszawa, ul. Szara Nr 1, że jest zdrów i na miejscu dawnem. Wszystkich całuje mocno. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.